

Małgorzata Koziol
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ANALIZA UWARUNKOWAŃ SPOŁECZNO-KULTUROWYCH WPŁYWAJĄCYCH NA SYTUACJĘ ROMSKIEGO UCZNIĄ W POLSKIM SYSTEMIE EDUKACJI

Analysis of socio-cultural conditions influencing situation of a Roma student in Polish educational system

ABSTRAKT

W systemie wartości Romów wymiar edukacji zajmuje podrzędne miejsce. Dlatego Romowie spośród innych grup etnicznych zamieszkujących Polskę stanowią społeczność o najniższym poziomie wykształcenia. Wśród członków tej grupy nadal klasyfikuje się bardzo dużo analfabetów i osób z podstawowymi umiejętnościami pisania i czytania. Pomimo iż świadomość edukacyjna, zwłaszcza młodych pokoleń, wzrasta, starsi Romowie do spraw nauki podchodzą z dystansem i pewną dozą niechęci. Fakt niskiej frekwencji uczestnictwa Romów w edukacji często utożsamiany jest przez osoby nieznające specyfiki kultury romskiej, ich wrodzonym lenistwem i niską inteligencją. Argumenty te, w dużej mierze stereotypowe, w wielu przypadkach nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Istotne jest jednak to, iż pomimo tych krzywdzących i wielokrotnie nieprawdziwych ocen Romowie na ogół pozostają bierni i nie próbują ich zmienić. Podobnie jest w kwestii inicjatywy tworzenia własnych instytucji edukacyjnych i kulturowych, do zakładania których społeczność romska ma pełnię praw, jednocześnie ich nie wykorzystując. Romowie, będąc obywatelami Polski, zobligowani są do przestrzegania obowiązującego w niej prawa, w tym czynnego uczestnictwa w procesie edukacyjnym. Jednak wielu Romów nie wypełnia obowiązku szkolnego, co ukazują choćby statystyki dotyczące liczby romskich absolwentów. Co jest więc przyczyną niechęci Romów do nauki oraz jakie trudności napotyka romski uczeń w polskiej szkole? Na te i inne pytania odpowiadam w niniejszym artykule, którego celem jest ukazanie „barier” wynikających ze specyficznej kultury Romów, stojących na drodze do sukcesów edukacyjnych romskich uczniów.

Słowa kluczowe: Romowie, wielokulturowość, edukacja Romów, bariery edukacyjne, bariery kulturowe, wykluczenie

ABSTRACT

In Roma's hierarchy of values, education is not placed high. Therefore, Roma people constitute ethnic group which is characterized by the lowest level of education when compared to other ethnic groups in Poland. Among the members of the group, there can be found large number of people who are illiterate, there are also many Roma people with only basic reading and writing skills. Despite the fact that education awareness of Roma is increasing among the younger generations, elderly people approach this issue from a distance and with a certain amount of reluctance. Because of low rate of Roma's participation in education, Roma people are often described by those, who do not know their culture, as being innately lazy and of low intelligence. These traits are largely stereotyped and in many cases do not reflect the real state of matters. However, it is significant that despite being perceived in an unjust and wrong way, the Roma people act passively and do not make attempts to try change the stereotype. The same is true as

regards creating their own cultural or educational institutions, although Roma communities have full rights to do so. Roma people, who have Polish citizenship, are obliged to comply with the law in force, including active participation in the educational process. However, not all comply fully with the compulsory education, which is proven by the statistics on the number of Roma graduates. So what is the reason for the reluctance of Roma to education and the difficulties which Roma students encounter in Polish schools? I attempt to answer this and other questions in this article, the aim of which is to present so called barriers. The barriers are caused by the specificity of Roma culture and get in the way of those who would like to achieve educational success.

Keywords: Roma people, multiculturalism, Roma people and education, educational barriers, cultural barriers, exclusion

Wprowadzenie

W romskim systemie wartości edukacja odgrywa niewielką rolę. Dla Romów, zwłaszcza starszych pokoleń, mądrość wiąże się z wiekiem i doświadczeniem życiowym, a nie z nabywaniem wiedzy o świecie w szkolnej ławce¹. Zgodnie z wzorcami kulturowymi, Romowie podstawowe umiejętności związane z nauką, wychowaniem czy pracą zawodową zdobywają w toku życia rodzinnego i w najbliższym otoczeniu. To rodzice i starszyzna są dla młodych Romów mentorami przekazującymi im zachowania związane z przygotowaniem i funkcjonowaniem zawodowym oraz życiem małżeńskim i rodzinnym. Dawniej uważano, iż dla prawidłowego wychowania i funkcjonowania w społeczeństwie wystarczy, aby dziecko uważnie obserwowało i słuchało rozmów dorosłych. Dzięki tak ukształtowanemu procesowi wychowania dziecko nabywało takie umiejętności, jak: zdolność nawiązywania kontaktów społecznych, pokonywania stresu, odporności na ból. Ponadto przyswajało pożądaną i wysoko cenioną przez grupę wiedzę z zakresu handlu i manipulacji, szczególnie przydatną w procesie wróżenia [Kowarska 2005: 48–49].

W kulturze romskiej należy zaznaczyć, że wychowanie dzieci, przynajmniej w początkowej fazie ich życia, w większej mierze spoczywa na kobietach, chociaż wszelkie oficjalne decyzje dotyczące potomstwa podejmuje mężczyzna. Do ojca należy także przejęcie opieki nad synem, kiedy ten ukończy 10. rok życia. Wówczas to ojciec wpaja młodzieńcowi zasady zachowania się w grupie, zarobkowania i odpowiedzialności za rodzinę. Natomiast dziewczynki, pozostając nadal pod opieką matki, mają przekazywane zasady wychowawcze, takie jak: zasadę skromności, okazywania starszym szacunku, bycia dobrą żoną i matką [[Kowarska 2005: 49].

Dawniej wędrujący Romowie wytwarzali swój indywidualny sposób życia, który był przekazywany pokoleniowo. Obowiązujące ich cygańskie prawo, normy i wzory zachowań, które sami ustanawiali, znacznie różniły się od polskich reguł [Kwadrans 2008: 62]. Dodatkowo, w porównaniu do polskiego prawa, które było pisane, romskie zasady występowały wyłącznie w wersji ustnej, co umożliwiało sprawne nimi „manewrowanie”, zależnie od sytuacji i potrzeby. Dla wielu Romów szkoła kojarzyła się z naciskiem i interwencjonizmem, koniecznością podporządkowania się niepotrzebnemu obowiązkowi, niczym nieuzasadnionemu przymusowi

¹ Problemy ucznia romskiego na drodze do wykształcenia, <http://www.romologica.net/romologica-net/magazyn/2014-03/201403-art-Problemy-ucznia-romskiego-na-drozdze-do-wykszta%C5%82cenia.html>, [dostęp: 16.10.2014].

[Gerlich i Gerlich 2011: 30]. Uzyskanie wykształcenia, usamodzielnienie się, uniezależnienie ekonomiczne od rodziny i tradycyjnego stylu życia nie było, i w wielu przypadkach nadal nie jest, czymś szczególnie pożądanym [Kwadrans 2008: 62].

W latach 60. XX wieku Romowie zostali zmuszeni do porzucenia nomadycznego stylu życia i stałego osiedlenia się. Wiązało się to także z nakazem prawnego wypełniania obowiązku szkolnego przez dzieci. Niejednokrotnie do szkół trafiali również starsi Romowie będący analfabetami, uczyli się podstawowych umiejętności pisania i czytania. Szkoły, nie będąc przygotowane na tego typu „uczniów”, często były miejscem rozgrywanych konfliktów kulturowych. Romowie postrzegani byli jako jednostki społeczne, a swoją niechęcią w stosunku do nauki, unikania szkoły i kontaktów ze społeczeństwem polskim potwierdzali tylko swój stereotypowy wizerunek. Na tym tle częstokroć dochodziło do awantur z uczniami polskimi. Konsekwencją powyższych okoliczności było, iż wielu Romów przerywało naukę lub powtarzało tę samą klasę parę razy [Godlewska-Goska 2013: 207–208].

Pomimo iż w obecnych czasach nadal identyfikuje się wśród Romów postawy niechęci do podejmowania nauki i brak zainteresowania nią, świadomość potrzeby edukacji rośnie [Godlewska-Goska 2013: 205]. Młodzi Cyganie coraz częściej w wykształceniu widzą przepustkę do lepszego życia. Natomiast starsze pokolenia z dystansem podchodzą do nauki młodych. Starszyzna w obcych wzorach i odmiennym stylu życia widzi zagrożenie dla zachowania tożsamości swojej grupy i ciągłości kultury [Kowarska 2005: 46]. Z tego powodu często dochodzi do konfliktu pokoleń. Młodzi mając odmienne zdanie, muszą pamiętać o zasadzie **phuripen**, czyli nakazie oddawania szacunku starszym i liczenia się z ich opinią [Bartosz 1994: 134]. Jeśli więc starszy wiekiem członek rodziny wyrazi swoją dezaprobatę dla uczęszczania do szkoły swego wnuka czy wnuczki, rodzice dziecka powinni wypełnić jego wolę. I tak też, niestety, nieraz się dzieje.

Odmienność kulturowa Romów rzutuje na ich funkcjonowanie w życiu społecznym, w tym w sferze edukacji. W niniejszym artykule podjęta została próba ukazania sytuacji młodych Romów w systemie polskiego szkolnictwa i trudności, na jakie w nim napotykają. Szczególną uwagę zwrócono na „bariery” wynikające ze specyficznej kultury tej grupy etnicznej, a będące poniekąd przeszkodą w realizacji celów edukacyjnych romskich uczniów.

Należy zaznaczyć, iż ze względu na wewnątrzgrupowe zróżnicowanie Romów bardzo trudno jest dokonać prawidłowej analizy stanu romskiej edukacji w poszczególnych grupach. Dla osób nieznających dobrze problematyki romskiej, mniejszość ta najczęściej jawi się jako grupa jednorodna. Tymczasem w Polsce występują cztery szczepy Romów: Polska Roma, Bergitka Roma, Lowarzy i Kelderasze. Podział na poszczególne społeczności wyznacza pewne granice i wywiera wpływ na postawy wobec otaczającej rzeczywistości. Pomimo iż między owymi szczepami występują antagonizmy, jak stwierdza badacz przedmiotu Łukasz Kwadrans, różnice obyczajowe w coraz większym stopniu ulegają zatarciu, dewaluują się na rzecz szerszej pojętej romskości. Kwadrans stwierdza, iż na zacieranie się różnic obyczajowych między grupami romskimi żyjącymi w jednym kraju wpływ ma przede wszystkim wchodzenie w bliskie kontakty przedstawicieli odmiennych szczepów i dodatkowe czerpanie z kultury społeczeństwa większościowego – polskiego [Kwadrans 2008: 35–36].

W związku z tym bardzo trudno jest przeprowadzić dokładną analizę zagadnień związanych z edukacją Romów z uwzględnieniem danych grup. Sytuacji tej nie sprzyja fakt, iż jak dotąd nie przeprowadzono szczegółowych badań w tej dziedzinie, skupiających się na wyraźnym odróżnieniu poszczególnych szczepów. Romowie w większości programów rządowych

i opracowaniach statystycznych pojmowani są jako grupa jednorodna, bez uwzględniania ich przynależności grupowej.

Romanipen – czyli co „rządzi” Romem

Romowie, wskutek pokoleniowo uwarunkowanej izolacji i odgradzania się od większości, są grupą zamkniętą hierarchicznie i kulturowo. Istnienie wyraźnych i licznych barier asymilacyjnych sprawia, iż ich dystans społeczny i kulturowy jest znacznie większy niż u innych mniejszości narodowych i etnicznych [Paleczny 2011: 11]. Romowie często wykluczani przez społeczeństwo polskie dokonują także niejako „samowykluczania się”. Zjawisko to jest jednak uwarunkowane przede wszystkim posiadaniem przez Cyganów wewnętrznego systemu prawnobyczajowego opartego na kodeksie **Romanipen**. Wykształcony przez wielowiekową tradycję wewnętrzny, niepisany zbiór zasad współżycia, norm, wartości, obyczajów, reguł, określa między innymi role społeczne i sankcje, obowiązujące bezwzględnie wszystkich członków danej grupy romskiej². Romanipen, tłumaczony jako „cygańskość”, w badaniach prowadzonych przez Miłosza A. Gerlicha, przez romskich respondentów określany jest jako sposób, w jaki muszą oni postępować, czyli jest to swoisty kodeks zakazów i nakazów. Romanipen jest wskazaniem, co jest zakazane i co należy robić i jak żyć, żeby zasłużyć na miano prawdziwego Cygana [Gerlich 2008: 108]. Zadaniem każdego więc Roma jest manifestacja swojej cygańskości m.in. poprzez komunikowanie się romskim językiem oraz kultywowanie wielopokoleniowych tradycji. Ponadto zabiegi te mają na celu zapobieganie akulturacji i zanikowi tożsamości kultury cygańskiej. Skutkiem nieprzestrzegania owych zasad jest skalanie – **mageripen**, którego konsekwencją może być nawet wydalenie ze społeczności, co stanowi najcięższy wymiar kary dla Roma³.

Zasady zawarte w romskim kodeksie obyczajowym nie są jednak tożsame z zasadami obowiązującymi w społeczeństwie polskim. Romowie jednak, żyjąc w Polsce i będąc jej prawnymi obywatelami, zobligowani są do przestrzegania polskiego prawa. Co jednak zrobić, gdy obyczaje mniejszości narodowych i etnicznych, wypływające z wielowiekowej tradycji, stoją w sprzeczności z obowiązującym prawem i obyczajowością społeczeństwa większościowego [Sykuna 2008: 87]? Z takim problemem Romowie borykają się niemal każdego dnia, przekładając ważność jednego prawa nad drugie. Tę sytuację widać także w procesie edukacji Romów. Romskie dziecko rozpoczynając naukę w polskiej szkole, na swojej ścieżce kariery edukacyjnej napotyka wiele barier wynikających z kulturowych różnic społeczeństwa Romów i **gadziów** (określenie stosowane przez Romów w stosunku do obcych, nie-Romów).

Trudny start – szkoła „obcości”

Aż 82% populacji Romów dysponuje wykształceniem zaledwie podstawowym, w tym 56% podstawowym nieukończonym, a dyplom studiów wyższych posiada tylko 2%⁴. Niewątpliwie wpływ na tak niskie wykształcenie Romów ma ich dawny nomadyczny styl życia, w procesie którego nie byli w stanie wykształcić w sobie motywacji i nawyku systematycznej pracy. Również współcześnie dzieci romskie w toku wychowania nie otrzymują odpowiednich

²Tradycyjna kultura Romów, <http://www.stowarzyszenie.romowie.net/index.php/czytnik-rykulow/items/101.html> [dostęp: 20.10.2014].

³Tradycyjna kultura Romów, <http://www.stowarzyszenie.romowie.net/index.php/czytnik-rykulow/items/101.html> [dostęp: 20.10.2014].

⁴ Dane pochodzące z Przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych /nr 69/ z dnia 8 maja 2014 roku, <http://search.sejm.gov.pl/SejmSearch/ADDL.aspx?SelectResult> [dostęp: 17.10.2014].

wzorców edukacyjnych. Rodzice, często będąc analfabetami, nie posiadają świadomości, jak ważną rolę dla prawidłowego rozwoju dziecka odgrywa nauka już od najwcześniejszych lat życia. Skutkiem braku odpowiednich wzorców edukacyjnych najbliższym otoczeniu jest to, iż romskie dzieci często nie mają wpojonych podstawowych nawyków pracy, wczesnego wstawania czy codziennego odrabiania lekcji [Cukras-Strelągowska i Strelągowski 2009: 117].

Dziecko, które nigdy wcześniej nie miało możliwości nabycia akceptowanych w polskim społeczeństwie umiejętności społecznych, tj. dyscypliny, form grzecznościowych, idąc do szkoły, nagle niejako „zmuszane” jest do spełniania wymagań dla niego niezrozumiałych, a nierzadko w tamtym momencie nierealnych do wypełnienia. Ponadto romski uczeń, znajdując się w grupie o przewadze polskich rówieśników, musi się podporządkować, odczytać i dostosować do ogromu niepisanych zasad w niej panujących⁵.

Idąc po raz pierwszy do szkoły, romskie dziecko wkracza w świat nieznany, zupełnie inny od tego, w jakim do tej pory funkcjonowało. Spotyka się z zupełnie odmiennymi regułami i wartościami od tych, które obowiązują w jego grupie etnicznej. Niejednokrotnie dziecko jeszcze przed rzeczywistym uczestnictwem w nauczaniu ma już ukształtowaną negatywną emocjonalną postawę wobec szkoły. Wpływ na nią mają informacje dostarczane mu przez najbliższe otoczenie, które wywołują w nim lęk, a prawdziwości, których nie jest ono w stanie zweryfikować. Dziecko także obserwując najbliższych manifestujących swoje negatywne nastawienie wobec szkoły, nieświadomie je przejawia [Spionek 1970: 148]. Romscy rodzice nie rozwijają w dziecku motywacji wewnętrznej, ciekawości poznawczej czy potrzeby zdobywania wiedzy. Ponadto niski poziom ich wykształcenia nie pozwala im na pomoc dziecku w nauce i w późniejszych trudnościach szkolnych. Dodatkowo niechęć dorosłych Romów do polskich szkół wynika z obawy przed asymilacją. Romowie boją się, że w toku edukacji ich dzieci zostaną spolonizowane, ostatecznie tracąc swoją romskość [Andrasz 2009: 45].

Uczniowie romscy w pierwszych tygodniach swojej nauki przeżywają wiele nowych doświadczeń, na które nie będąc uprzednio przygotowani, reagują negatywnie. Jedną z takich sytuacji jest sprawa podwójnych imion, które Romowie mają w zwyczaju nadawać dzieciom przy narodzinach. Dziecko w czasie chrztu otrzymuje oficjalne imię i nazwisko, które jest zapisane w urzędowej metryce. Oprócz tego każdemu Cyganowi zostaje nadane imię-przydomek i tylko nim posługuje się on wewnątrz grupy [Ficowski 1989: 67]. Sytuacja ta rodzi niekiedy problem w trakcie rozpoczęcia edukacji. W szkole mały Rom zapisany jest swoim „urzędowym” imieniem, którego istnienia nieraz nie jest nawet świadomy. Kiedy więc nauczyciele zwracają się do niego oficjalnym imieniem, często nie reaguje, przyzwyczajony jest bowiem do swojej romskiej nazwy. Taki uczeń oprócz uczucia wyobcowania czuje także, iż w szkole nie może być on w pełni sobą⁶.

Dziecko rozpoczynając edukację, musi być rozwinięte w czterech aspektach: emocjonalnym, fizycznym, społecznym i poznawczym. Na gotowość szkolną dziecka składa się m.in.: swoboda komunikowania się z innymi osobami, nawiązywanie relacji z rówieśnikami, wykonywanie poleceń nauczyciela, które kierowane są do całej grupy, orientacja w otoczeniu czy podstawowa wiedza o świecie. W przypadku dzieci romskich wiele z nich owych predyspozycji nie posiada ze względu na wcześniejsze nieuczęszczanie do przedszkola. Edukacja przedszkolna dla wielu Romów nie jest równoznaczna z nabywaniem konkretnych umiejętności czytania,

⁵ Specyfika sytuacji ucznia romskiego w szkole, <http://jednizwielu.pl/?article=specyfika-sytuacji-ucznia-romskiego-w-szkole> [dostęp: 17.10.2014].

⁶ Specyfika sytuacji ucznia romskiego w szkole, <http://jednizwielu.pl/?article=specyfika-sytuacji-ucznia-romskiego-w-szkole> [dostęp: 17.10.2014].

pisania, które zdobywa się w szkole, między innymi dlatego, iż rodzice nie posyłają do niej swoich dzieci [Godlewska-Goska 2013: 208–210]. Ponadto dziecko powinno posiadać gotowość do rozstania się z matką na czas pobytu w szkole oraz samodzielnie radzić sobie z emocjami. Romski system wychowania zakładający jak najdłuższą opiekę matki nad dzieckiem nie przygotowuje go do umiejętnego radzenia sobie z rozłąką w czasie jego pobytu w szkole. Dlatego nagle rozdzielenie dziecka romskiego z jego matką lub inną osobą z rodziny, z którą stale przebywało, jest powodem wielu stresów i lęków, dziecko czuje się przestraszone i osamotnione. Nie jest też w stanie skupić się na prowadzonej lekcji i efektywnym nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami, ponieważ swoją uwagę koncentruje na przeżywanym cierpieniu i czekaniu na szybki powrót matki.

Romscy rodzice, nie mając wcześniejszych kontaktów ze szkołą, z edukacją, mają ograniczone kompetencje wychowawcze w zakresie pedagogicznych form oddziaływania na dziecko. Nie wiedzą, jak ogromną rolę w nauce dziecka odgrywają emocje pozytywne związane z przeżywaniem sukcesu, jak wielkie znaczenie mają pochwały, zachęty do pracy, dla pokonywania wysiłku umysłowego. Jak istotne jest wykształcenie u dziecka motywacji wewnętrznej i zewnętrznej i zwyczajne po prostu zainteresowanie jego nauką. Wtedy też przeważające u dziecka motywy takie, jak: pragnienie sprawienia radości rodzicom, spełnienia ich oczekiwań, zasłużenia na ich aprobatę i miłość sprawiają, iż dziecko poświęca zdobywaniu wiedzy więcej czasu i zainteresowania, lubi i z chęcią chodzi do szkoły [Spionek 1970: 152].

Językowe problemy Romów

W Europie językiem romskim – **Romani čhib**, według różnych danych, posługuje się od 3,5 do nawet 7 mln osób. Fakt ten czyni język Romów najczęściej używanym językiem mniejszości na terenie całej Unii Europejskiej [Babicki 2013: 185–186]. Pod wpływem wędrownego stylu życia pierwotny język romani poddawany był różnym modyfikacjom. Wynikiem tego są różnice pomiędzy dialektami grup cygańskich zamieszkujących Europę i niekiedy trudności z wzajemnym porozumieniem się [Kopańska 2011: 107–108].

Język romani, będąc ważnym elementem kultury Romów, stanowi o jej tożsamości i ciągłości. Zgodnie z nakazem Romanipen, obowiązkiem każdego Roma jest posługiwanie się nim w grupie i przekazywanie go następnym pokoleniom [Kopańska 2011: 108]. Mimo to coraz większa liczba polskich Romów jest dwujęzyczna, stanowiąc jednocześnie przykład bilingwizmu niepełnego. Ich znajomość języka polskiego, będącego drugim po języku romani, ogranicza się najczęściej do znajomości formy ustnej, bez opanowania umiejętności pisania i czytania. Romowie używają języka polskiego sporadycznie, wyłącznie w kontaktach z Polakami. W swoim środowisku zazwyczaj porozumiewają się wyłącznie językiem etnicznym. W takiej sytuacji mamy do czynienia ze zjawiskiem diaglozji. Jest to sytuacja, podczas, której dana grupa kulturowo-językowa posługuje się dwoma językami w różnych sytuacjach komunikacyjnych i dla różnych celów. W ten sposób dochodzi do wyraźnego rozdzielenia kodów, np. jeden język jest językiem oficjalnym używanym w kontaktach na zewnątrz grupy (w tym przypadku jest to język polski), podczas gdy drugi język funkcjonuje tylko wewnątrz (romani) [Lubecka 2005: 98].

W procesie edukacji problem stanowi niedostateczna znajomość języka polskiego przez młodych Romów. Chociaż współcześnie dzieci za sprawą różnych mediów, tj. telewizji, radia czy Internetu, mają szansę na „osłuchanie się” z językiem polskim, nie jest to nauka świadoma, której

poświęcają większą uwagę⁷. Ponadto wśród Romów jest wiele ubogich rodzin, których nie stać na urządzenia multimedialne będące „oknem na świat gadziów”. Dodatkowo kontakt z Polakami dla romskich uczniów wychowywanych w hermetycznym środowisku własnej grupy jest sporadyczny i niewystarczający na ćwiczenia językowe. Dlatego spora część małych Romów, zaczynając naukę, nie zna w ogóle języka polskiego, a ich pierwszy bezpośredni kontakt z nim ma miejsce dopiero w szkole, w której wszyscy się w nim komunikują.

Istotne jest, iż język romani występuje wyłącznie w postaci mówionej, ponieważ zapis uniemożliwiłby utrzymanie tabu lingwistycznego. W wyniku tego Romowie jako użytkownicy języka mówionego nie mają świadomości normatywnej języka; nie odczuwają potrzeby formalnej normatywizacji, także w odniesieniu do języka obcego, w tym przypadku polskiego. Nauka języka polskiego zostaje opóźniona, bowiem nauczyciel w procesie nauczania nie może odnieść się do kompetencji językowej czy wykorzystać metody nauczania oparte na analizie komparatystycznej [Grzelak i Grzelak 2012: 26].

Z powodu tego, iż język romani długo pozostawał wyłącznie językiem mówionym, nie ma ogólnie przyjętych zasad jego pisowni. Fakt ten przekłada się na problemy Romów z pisanym językiem polskim, szczególnie jego ortografią. Bez ustalonych zasad gramatycznych i ortograficznych Romowie komunikując się w języku etnicznym, niejako sami „ustalają” formy pisanych słów. Trudno jest więc ustalić, która konstrukcja słowna jest poprawna. Podobny zabieg robią także w stosunku do języka polskiego. Innym problemem jest częsty kłopot z zaklasyfikowaniem danego wyrazu do odpowiedniego języka (polskiego lub romani). Wpływy kultury polskiej na Romów niejednokrotnie rzutują przyswajaniem sobie przez nich polskich słów, z używania których po pewnym czasie nie zdają sobie sprawy. Sytuację tę często można zaobserwować u dzieci, które w trakcie komunikacji nie poddają analizie, z jakiego języka pochodzi dany wyraz [Kopańska 2011: 112].

Nierzadko zdarza się także sytuacja, iż dziecko, przebywając z rodzicami za granicą, oprócz romani zna też inny język, np. angielski. Zatem po powrocie do Polski język polski jest jego trzecim językiem. Wówczas niedoświadczony i nieświadomy nauczyciel często nie zdaje sobie sprawy z faktu ograniczonego zasobu słów dziecka i sytuacji, w której nie jest ono w stanie w krótkim czasie pokonać językowych braków oraz opanować wymagany materiał [Milewski 2009: 66–67].

Zdaniem wielu badaczy, dodatkowym czynnikiem demobilizującym romskich uczniów do nauki jest to, iż w polskich szkołach oprócz braku zajęć z języka romskiego nie naucza się także kultury czy historii tej grupy. Jednakże opracowanie programów nauczania w języku Romów nie jest sprawą prostą, ponieważ brak jest nauczycieli władających językiem romskim oraz odpowiednich materiałów dydaktycznych (Milewski 2009: 70–71]. Na stronie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w wykazie placówek edukacyjnych prowadzących nauczanie języków mniejszości bądź regionalnego według stanu na dzień 30 września 2013 r. tylko jedna placówka prowadziła zajęcia w języku romani, tj. Niepubliczna Szkoła Muzyczna I Stopnia im. Miklosza Deki Czureji w Poznaniu⁸.

⁷ Specyfika sytuacji ucznia romskiego w szkole, <http://jednizwielu.pl/?article=specyfika-sytuacji-ucznia-romskiego-w-szkole> [dostęp: 17.10.2014].

⁸ Wykaz placówek edukacyjnych prowadzących nauczanie języków mniejszości bądź regionalnego wg stanu na 30 września 2013 r., <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/oswiata/informacje-dotyczace-o/rok-szkolny-20132014> [dostęp: 20.10.2014].

Pomimo licznych wniosków jak na razie pomysł wprowadzenia nauki języka romani w pozostałych szkołach nie doczekał się efektywnych rozwiązań. Oprócz deficytu wykwalifikowanej kadry innym z powodów braku osiągnięć w tym zakresie jest niechęć Romów do standaryzacji zasad językowych, co dodatkowo budzi konflikt międzypokoleniowy. Młode pokolenie romskich intelektualistów jest otwarte na działania zmierzające do ujednoczenia zapisu ich języka. W ich przekonaniu pozwoliłoby to na rozwój jego formy pisemnej oraz możliwość nauczania go w systemie edukacji [Babicki 2013: 193]. Odmiennego zdania jest jednak starszyzna, dla której przywiązanie do własnego dialektu jest zbyt silne, aby możliwe było wprowadzenie wspólnego kodu dla wszystkich szczepów [Kopańska, 2011: 123]. Także sytuacja, w której gadziowie mogliby uczyć się ich języka, tak ważnego substytutu romskiej tożsamości, dla starszych Cyganów jest niedopuszczalna i niezgodna z zasadami kodeksu Romanipen [Bartosz 1994: 96].

Słaba znajomość języka polskiego dawniej była głównym powodem kierowania dzieci romskich do szkół specjalnych. Pomimo iż obecnie precedens ten odbywa się na mniejszą skalę, problem nieprawidłowego diagnozowania dzieci cygańskich nie zniknął. Jak podaje Kwadrans, w roku 2002 na sto kilkoro romskich dzieci do szkół specjalnych chodziło ponad dwadzieścioro [Kwadrans 2013: 237]. Uczniowie romscy rozpoczynając naukę bez dostatecznych umiejętności komunikacji w języku polskim, nie wykonywali lub nieprawidłowo realizowali polecenia nauczyciela prowadzącego. Skutkiem tego było kierowanie ich do poradni pedagogiczno-psychologicznych w celu wyjaśnienia przyczyn trudności w uczeniu się lub w zachowaniu. W owych instytucjach wszelkie testy przeprowadzane były naturalnie w języku polskim, który stanowi dla Romów drugi język po używanym na co dzień romani. Tak więc na podstawie znajomości języka większości, a raczej jego braku prowadzący oceniał zdolności intelektualne badanego dziecka. Ze względu na dużą liczbę kierowanych dzieci romskich do placówek nauczania specjalnego, zjawisko to w tamtym czasie zaczęto trafnie określać jako „epidemię upośledzenia” [Kwadrans 2013: 237-238 za: B. Kraus]. Jednak, jak zaznacza współzałożyciel i były dyrektor Parafialnej Podstawowej Szkoły Polsko-Romskiej w Suwałkach, Jacek Milewski, niektórzy rodzice nie widzą nic złego w posyłaniu swoich dzieci do szkół specjalnych, nie jest to przyczyną piętnowania jednostki w grupie i uznania ją za gorszą, mniej inteligentną. Ponadto w tego typu instytucjach dzieci nie są narażone na prześladowania polskich rówieśników oraz stres związany z nadmiernymi wymaganiami w stosunku do nauki. Dodatkowo rodzinie takiego ucznia przysługują świadczenia socjalne, wspomagające budżet całej rodziny [Cukras-Strelągowska i Strelągowski 2009: 119].

Aktualnie to rodzice decydują, do jakiej szkoły będzie chodziło ich dziecko. Także w czasie przeprowadzania testów obecny jest asystent lub inna uprawniona osoba znająca język romani. Dzięki temu badanie jest bardziej wiarygodne, bowiem dziecko nie rozumiejąc polskich słów, może zapytać o ich romskie znaczenie. Najczęściej badania w poradniach pokazują, iż trudności szkolne romskiego ucznia nie wynikają z jego upośledzenia, lecz ze słabej znajomości języka polskiego oraz z niedostatecznej stymulacji bodźców ze strony najbliższego środowiska.

Przeszkody ekonomiczno-kulturowe

Najbardziej o złej sytuacji bytowej Romów świadczy ich wskaźnik bezrobocia, który w niektórych regionach sięga nawet 90% [Paleczny 2007: 154]. W czasach komunizmu znalezienie pracy nie było zależne od posiadanego wykształcenia. Bez większego problemu zatrudnienie zapewnione miały osoby nawet z minimum edukacyjnym. Kiedy jednak ustrój

socjalistyczny upadł, wraz z nim pracę straciło wielu ludzi, w tym Romów. W tamtym momencie posiadanie odpowiedniego wykształcenia i umiejętności stało się podstawowymi elementami warunkującymi znalezienie dobrej pracy [Kwadrans 2013: 239]. Dla większości Romów, często niekwalifikujących się choćby świadectwem ukończenia szkoły podstawowej, a niejednokrotnie bez podstawowych umiejętności pisania i czytania, znalezienie pracy zapewniającej godne życie było zadaniem bardzo trudnym. Dlatego wiele cygańskich rodzin podjęło decyzję o wyjeździe za granicę. Zwiększyła się także migracja wewnętrzna.

Mimo że od roku 1989 minęło wystarczająco dużo czasu, opisane wyżej sytuacje mają swoją kontynuację we współczesnych czasach. Romowie w dalszym ciągu pozostają grupą etniczną o najniższym wskaźniku zatrudnienia. W obecnych czasach nie ma popytu na tradycyjne romskie zawody typu kowalstwo czy kotlarstwo. Dodatkowo Romowie nie mają formalnych potwierdzeń swoich kwalifikacji, ponieważ nauka tych profesji odbywała się w procesie edukacji nieformalnej. Dlatego najczęstszym stałym dochodem dla większości jest pomoc z instytucji pomocy społecznej lub mało płatne dorywcze prace. Skutkiem tego wiele rodzin romskich żyje na granicy lub poniżej minimum socjalnego.

Negatywny wpływ złej sytuacji materialnej zauważa się także w obszarze edukacji dzieci i młodzieży romskiej. Rodzice bez dostatecznych środków finansowych nie są w stanie zapewnić swoim dzieciom odpowiedniej wyprawki szkolnej. Uczniowie romscy oprócz swojego pochodzenia dodatkowo szykanowani są ze względu na ubogi strój, nieposiadanie najnowszych gadżetów elektronicznych, komórki lub komputera. Także brak niektórych przyborów szkolnych lub niemożność wyjazdów na wycieczki stawia je w gorszej pozycji do swoich polskich kolegów. Powyższe przykłady potwierdzają badania Zakrzewskiego, w których badani jako główne przyczyny wysokiej absencji romskich dzieci podali: zła sytuacja finansowa (50% wskazań), brak książek i pomocy (18,4%), zły stan zdrowia (11%), złe traktowanie (10%), brak ubrania (8%) [Nowicka 2003: 50].

Ze względu na patrylokalność Romowie, jeśli jest to możliwe, starają się osiedlać w pobliżu innych współbraci, stąd młode małżeństwa przynajmniej na początku mieszkają razem z rodzicami i innymi członkami rodziny [Kowarska 2005: 45]. Z jednej strony, takie współżycie sprzyja zachowaniu tożsamości etnicznej oraz kultywowaniu tradycji. Z drugiej zaś, ogranicza młodych rodziców w kształtowaniu wzorców do nauki, ponieważ starsi Romowie często są przeciwni edukacji, widząc w niej zagrożenie dla trwałości etnicznej swej grupy. Obserwując obecną sytuację młodych na rynku pracy, można domniemywać, iż niejednokrotnie nie widzą oni sensu nauki, skoro nawet posiadanie dyplomu studiów wyższych nie gwarantuje znalezienia pracy. W przypadku uzyskania zatrudnienia przez Romów dochodzi także czynnik ludzki w postaci niechęci pracodawców do zatrudniania osób pochodzących z tej grupy etnicznej.

Inną kwestią związaną z tworzeniem wielopokoleniowych gospodarstw i jej wpływem na edukację jest fakt przeludnienia mieszkań. Złe warunki mieszkaniowe, w tym brak oddzielnego miejsca do nauki, wpływają negatywnie na jej jakość. Niejednokrotnie dzieci spotykają się także z brakiem zrozumienia i pomocy wśród członków rodziny. Rodzice nie zdają sobie sprawy, iż nędza i ubóstwo, w jakim przyszło im funkcjonować, są dziedziczne. Ważne więc, aby dziecko widziało, iż mimo że rodzice nie mają wykształcenia, chcą dla niego lepszego życia, które dzięki nauce jest możliwe do osiągnięcia. Zdarzają się także sytuacje, w których pomimo że rodzice popierają naukę swojej córki czy syna, nie są w stanie im pomóc w rozwiązaniu trudniejszych zadań. Dlatego istnieje duże prawdopodobieństwo, iż dziecko będąc osamotnione, bez wsparcia i choćby najmniejszego zainteresowania ze strony najbliższych, narażone na szykanowanie ze

strony rówieśników, a do tego nie widzące pozytywnych efektów swojej pracy, zaczynają traktować naukę jako przykry obowiązek, czekając na jak najszybszy jej koniec.

Obserwuje się również niewypełnianie obowiązku szkolnego przez romskich uczniów z powodu ich nomadycznego stylu życia. W poszukiwaniu pracy i lepszych warunków egzystencji Romowie przemieszczają się między miastami czy państwami w ciągu roku szkolnego, co skutkuje przerwaniem nauki przez dzieci i dużymi zaległościami, trudnymi do szybkiego nadrobienia [Cukras-Strelągowska i Strelągowski 2009: 112]. Ponadto wyjazdy narażają dziecko na ponowne przeżywanie stresu związanego z asymilacją w nowej szkole, nauką języka, jeśli wcześniej nie miało go przyswojonego, czy wejściem i akceptacją w już ukształtowaną grupę. Częste zmiany miejsca zamieszkania mogą powodować także to, iż młody Rom z czasem może zaprzestać nawiązywać trwalszych relacji z innymi, np. rówieśnikami. Dziecko może ostatecznie przestać widzieć sens przyzwyczajania się do miejsc i osób, które za jakiś czas prawdopodobnie opuści. Wpływa to jednak niekorzystnie na ich funkcjonowanie i pozytywne budowanie relacji międzyludzkich.

Kobieta w procesie edukacji – Romni w szkole

Innym czynnikiem wpływającym na poziom edukacji romskiej jest swoiste rozumienie roli kobiety [Andrasz 2009: 47]. Kobieta w środowisku romskim ma określoną pozycję i rolę społeczną, którą ma za zadanie spełniać [Jakimik i Parno-Gierliński 2009: 9]. Kobieta romska jest przede wszystkim żoną i matką. Do jej głównych obowiązków należy dbanie o dom i rodzinę. Dlatego w romskiej opinii publicznej idealna żona powinna posiadać takie cechy, jak: ugodowość, troskliwość, wierność i posłuszeństwo [Adamczyk 2011: 39].

W kwestii edukacji romskie kobiety zajmują gorszą pozycję niż mężczyźni. Dziewczeta częściej i wcześniej niż chłopcy przerywają naukę. Jednym z powodów jest tradycja wczesnego zamążpójścia. Poza tym do należytego wypełniania swojej roli wykształcenie **Romni** (określenie kobiety romskiej) nie jest potrzebne, ponieważ nie przyda jej się ono w prowadzeniu domu.

W kulturze Romów dziewczyna, która zaczęła miesiączkować, uznawana jest za dojrzałą i zdolną do małżeństwa. Dawniej był to okres między 12. a 13.–14. rokiem życia. Obecnie ta granica podniosła się i waha się między 15. a 17. rokiem⁹. Tradycji wczesnego zamążpójścia upatruje się w cywilizacyjnym biologicznym przetrwaniu grupy. Dlatego pierwsza miesiączka, czyniąca młodą Romni zdolną do prokreacji, oznacza także możliwość przyjęcia przez nią roli żony. Wówczas to rodzice, jeśli dziewczyna nie jest wcześniej przyrzeczona, szukają lub czekają na odpowiedniego kandydata na męża swojej córki. W społeczności cygańskiej najpopularniejszym sposobem zawierania małżeństw jest swatanie. Z tego względu często przyszli małżonkowie nawet się nie znają. I chociaż teoretycznie rodzice mogą zapytać dziewczyny, czy podoba jej się wybrany kandydat, ustalenia starszych w praktyce są decyzjami nieodwołalnymi, bez prawa weta stron bezpośrednio ich dotyczących. Młodzi zdają sobie sprawę, iż zerwanie zaręczyn niesie ze sobą konsekwencje zarówno finansowe, jak i natury społeczno-moralnej. W związku z czym nawet przy pewnych wątpliwościach ulegają presji otoczenia [Godlewska-Goska 2011: 331].

W romskich tradycjach zawierania małżeństwa, w mniejszym stopniu, ale wciąż praktykowany jest zwyczaj porywania przyszłej narzeczonej. Nadmienić należy, iż

⁹ Isztok, *Kobiety Romów*, www.jednota.pl: http://www.jednota.pl/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=483 [dostęp: 20.10.2014].

niejednokrotnie porwanie odbywa się za zgodą i przy współpracy samej Romni. Często dzieje się to w sytuacji, kiedy rodzice pary nie wyrażają zgody na zawarcie przez nich związku. Wówczas młodzi decydują się na ucieczkę, bowiem w zwyczaju romskim uprowadzenie dziewczyny, w czasie którego dochodzi do współżycia, tożsame jest z zawarciem małżeństwa¹⁰. Jednak coraz częściej przez wielu Romów owy incydent jest krytykowany. Rodzice chcąc chronić córki przed przedwczesnym, nieraz niechcianym, „ożenkiem”, otaczają je zwiększoną opieką i obserwacją. W tym okresie niestety wiele dziewcząt przerywa naukę, pozostając w domu, aby nie narażać się na ewentualne uprowadzenie.

Młoda Romni, będąc już żoną, najczęściej zamieszkuje w domu swego męża wraz z jego rodziną. Wtedy do jej podstawowych obowiązków należy dbanie o teściów, ich dom oraz rodzenie wnuków [Fraser 2001: 178]. Brak czasu, nadmiar obowiązków, a niekiedy także zakaz ze strony męża i jego rodziny są kolejnym powodem przedwczesnego zakończenia edukacji przez Cyganekę.

Istotne jest, iż nawet uczestnictwo dziewcząt romskich w procesie edukacji nie jest pozbawione dalszych przeszkód. Przede wszystkim z uwagi na konieczność przestrzegania tradycji mają one problem z należyтым wypełnianiem obowiązków jako ucznia. I tak np. z powodu zakazu noszenia zbyt śmiałych ubiorów i spodni wyjście na basen czy przebranie się w strój sportowy na zajęciach wychowania fizycznego bywa na ogół trudnym do rozwiązania problemem [Milewski 2009: 68]. Dziewczynka, która przekroczyła 10. rok życia, zgodnie z tradycją, powinna zaprzestać noszenia spodni, a ubierać się wyłącznie w spódnice o odpowiedniej długości, najczęściej przed kostkę. Romska kobieta z założenia musi być skromna i nie prowokować swoim wyglądem [Kowarska 2005: 51]. Odmienny, specyficzny wygląd Cyganki często jest powodem jej dyskryminacji ze strony polskich nastolatków. Młodzież w wielu przypadkach nie rozumie lub nie zna zasad romskiej obyczajowości, które są przyczyną ich niestosownych żartów i uwag. Z tego powodu ocenę swojego romskiego rówieśnika młodzi Polacy formułują na podstawie jego zewnętrznego wyglądu, który nie spełnia ogólnie przyjętych standardów mody.

Innym problemem romskich uczennic w gadziowskich szkołach jest swoisty stosunek Romów do relacji damsko-męskich. W polskich szkołach publicznych, do których uczęszcza większość Romów, klasy stanowią grupy mieszane, ponieważ z założenia szkoły są koedukacyjne. Natomiast, zgodnie z obyczajami, młode dziewczęta romskie powinny przebywać w towarzystwie innych Cyganek. Przebywanie w jednym pomieszczeniu z obcymi chłopcami w opinii Romów jest czymś niestosownym dla młodej kobiety. Dlatego siedzenie w jednej ławce z chłopcem jest dla Cyganki dużym dyskomfortem i sytuacją sprzeczną z jej zasadami. Podobnie jest w przypadku lekcji wychowania fizycznego, które często odbywają się wraz z chłopcami [Kowarska 2005: 51].

„Zakazane” zawody

Edukacja większości Romów kończy się na etapie szkoły podstawowej. Niewielki odsetek romskich absolwentów decyduje się na kontynuację dalszej nauki. A tylko nieliczni zdeterminowani, niejednokrotnie wbrew wielu przeszkodom podejmują naukę na studiach wyższych. Jednak wybór kierunku studiów, czy w przypadku szkoły zawodowej profilu zawodowego, nie jest sprawą prostą. Także i w tym obszarze obowiązują Romów pewne zasady.

¹⁰ Cygańskie zwyczaje związane z zaślubinami i śmiercią, „Romologica.NEP” 2014, nr 4, artykuł umieszczony na stronie [www.romologica.net](http://www.romologica.net/romologica-net/magazyn/2014-03/201403-art-Cyga%C5%84skie-zwyczaje-zwi%C4%85zane-z-za%C5%9Blubinami-i-%C5%9Bmierci%C4%85.html#jump2): <http://www.romologica.net/romologica-net/magazyn/2014-03/201403-art-Cyga%C5%84skie-zwyczaje-zwi%C4%85zane-z-za%C5%9Blubinami-i-%C5%9Bmierci%C4%85.html#jump2> [dostęp: 21.10.2014]

Zgodnie z zasadą *mageripen* wyznaczającą, co jest czyste, a co nieczyste, Romowie nie mogą wykonywać pewnych zawodów. Mało tego, Cyganie mają zakaz kontaktów z osobami wykonywującymi dane profesje. I tak Rom nie może pracować jako hycel, grabarz, rzeźnik zabijający konie, lekarz – stykający się ze zwłokami oraz badający kobiety. W przypadku kobiet nie mogą one podejmować pracy jako położne, które odbierają poród, tym samym uczestniczą w akcie nieczystym oraz jako pielęgniarki. Ze względu na system skałań szanującym się Romom nie wypada pracować przy śmieciach i innych przedmiotach związanych z brudem [Bartosz 1994: 139]. Przestrzegający zasad *mageripen* Rom nie może także pracować jako policjant (względy ideologiczne – aparat nacisku), sędzia i adwokat, bowiem podsądnym może być Rom, Cygan nie może osądzać swojego współbrata¹¹.

W ten sposób romski uczeń, szczególnie pochodzący z rodziny ortodoksyjnej, chcąc zdobyć konkretny zawód, ma ograniczenia w wyborze. Istotne jest także to, iż profesje powszechnie poważane w społeczeństwie polskim wśród Romów są pogardzane i zakazane. Konsekwencją wykonywania zawodu tradycyjnie zabronionego jest skalanie. Wówczas taka osoba może stracić uznanie i szacunek w swojej grupie, być odsunięta od niej bądź, co stanowi najgorszy wymiar kary, zostać wydalona z niej. W kulturze romskiej rodzina i najbliższe środowisko stanowią podstawę istnienia każdego Roma jak i całego etnosu. Dlatego, jeśli dany zawód jest źle odbierany przez członków grupy, bądź jest sprzeczny z zasadami *Romanipen*, prawdopodobnie nie będzie podejmowany przez Roma. Stąd można wysnuć wniosek, iż pomimo że dana osoba posiada ambicje i predyspozycje do jego wykonywania, to jednak nie zdecyduje się przeciwstawić wielowiekowej tradycji. Poczucie przynależności i akceptacja grupy dla większości Cyganów są ważniejsze niż zdobycie pracy zapewniającej życie na godziwym poziomie.

Zakończenie

Z problemem edukacyjnym Romów boryka się nie tylko Polska. Jest to zjawisko obserwowane w całej Unii Europejskiej. I chociaż poziom i jakość nauki wśród tej grupy etnicznej jest wyższy niż jeszcze kilkanaście lat temu, nadal pozostaje wiele do zrobienia. W dalszym ciągu zdarzają się przypadki złego diagnozowania i posyłania romskich uczniów do szkół specjalnych. W szkołach, do których uczęszczają Romowie, często dochodzi do przemocy werbalnej i niewerbalnej. Także wciąż brakuje specjalistów i efektywnych rozwiązań. Obserwując sytuację romskich uczniów, niejednokrotnie odnosi się wrażenie, iż od lat 60. niewiele w tej kwestii się zmieniło. Polska szkoła nadal nie jest odpowiednio przygotowana na uczestnictwo społeczeństwa romskiego w procesie edukacji. Nie można jednak za tę sytuację obwiniać wyłącznie polskiej strony. Romowie dzięki prawnie usankcjonowanemu statusowi mniejszości etnicznej zapewniony mają pełen wachlarz przysługujących im praw w zakresie edukacji¹². Także obecne prawo europejskie oraz metody kształcenia zapewniają romskim tradycjonalistom nienaruszalność ich tożsamości. Mimo to społeczność romska nie czuje potrzeby tworzenia własnego systemu edukacyjnego [Kwadrans 2013: 241]. Romowie nie wykazują, pomimo iż mają

¹¹ E. Lis, *Tradycyjne profesje cygańskie*, <http://romowie.wordpress.com/2012/05/23/tradycyjne-profesje-cygańskie/> [dostęp: 26.10.2014].

¹² Raport Ośrodka Rozwoju edukacji: Edukacja mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym w Polsce 2010–2011, Opracowanie: Beata Machul-Telus, Martyna Majewska Konsultacja merytoryczna: dr Urszula Markowska-Manista, s. 16. Raport zamieszczony został na stronie Ośrodka rozwoju edukacji www.ore.edu.pl http://www.ore.edu.pl/index.php?option=com_phocadownload&view=category&id=33:raporty&Itemid=1063 [dostęp: 15.10.2014].

takie prawo, starań mających na celu możliwości organizowania nauki języka romskiego w systemie oświaty publicznej. Brak systemu edukacji oraz romskich instytucji edukacyjnych niektórzy badacze określają jako swego rodzaju „upośledzenie kulturowe” tej grupy etnicznej [Godlewska-Goska 2013: 208].

Ze względu na uwarunkowania kulturowe tej mniejszości, praca na ich rzecz wymaga wiele zaangażowania i dokładnie przemyślanych rozwiązań. Nie jest to jednak niemożliwe, co ukazał między innymi projekt wprowadzenia do szkół nauczycieli i asystentów romskich. Dzięki ich pracy znacznie zwiększyła się liczba dzieci realizujących obowiązek szkolny. Asystenci stali się także pomostem między szkołą a rodzicami romskimi, którzy im zaufali¹³. Innym przykładem jest wspomniana powyżej Parafialna Podstawowa Szkoła Polsko-Romska w Suwałkach, która realizuje proces dydaktyczny w zakresie klas 0–VI oraz dzieci w wieku przedszkolnym. Ponadto szkoła udziela pomocy pedagogiczno-psychologicznej, prowadzi zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, rewalidacyjne, korekcyjno-kompensacyjne oraz zajęcia terapeutyczne i doradztwo psychologiczne¹⁴.

Środowisko romskie stanowiące grupę hermetyczną nie może zamykać się jeszcze bardziej na „zło” i brak zrozumienia ze strony społeczeństwa większościowego. Choć nierzadko ma ku temu rzeczywistą rację. Między innymi dlatego wciąż bardzo istotne jest poszerzanie wiedzy o Romach wśród Polaków. Najczęściej nasze wyobrażenie o tej grupie etnicznej sprowadza się do wielopokoleniowych stereotypów i uprzedzeń, które nie pozwalają nam na przełamanie poznawczych barier. Natomiast zgłębiając kulturę romską, zmniejszymy dystans i zrozumiemy motywy ich postępowania.

Aby jednak możliwe było projektowanie jakichkolwiek zmian mających poprawić sytuację społeczno-ekonomiczną polskich Romów, poprzez podwyższenie ich poziomu wykształcenia, istotna jest również praca ze strony samych zainteresowanych. Muszą oni uświadomić sobie wartość edukacji, która stanowi szansę na przewyciężenie ich dotychczasowej marginalizacji i zacofania [Kwadrans 2013: 241]. Romowie muszą zacząć postrzegać szkołę jako źródło awansu społecznego, a posiadanie wykształcenia jako powód do dumy [Cukras-Strelągowska i Strelągowski 2009: 118]. Najwyższy czas, aby społeczeństwo romskie otworzyło się na współpracę i wykazało chęć budowania własnego lepszego jutra.

Bibliografia

- Adamczyk A. (2011), *Romni wśród Romów. Kobieta w kulturze romskiej*. „Przegląd Politologiczny” 2: 37–44.
- Andrasz E. (2009), *Edukacja w życiu Romów i jej wpływ na poczucie własnej tożsamości*. [w:] B. Weigl (red.) *Romowie 2009. Między wędrówką a edukacją*. Warszawa: Wydawnictwo SWPS „Academica”, s. 44–49.
- Babicki M.A. (2013), *Język romski w Europie na początku XXI wieku*. [w:] J. Faryś, P.J. Krzyżanowski, B.A. Orłowska (red.) *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*.

¹³ Czwarty raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2013 <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCIQFjAA&url=http%3A%2F%2Fmniejszosci.narodowe.mac.gov.pl%2Fdownload%2F86%2F14637%2FTekstI VRaportu.pdf&ei=qyw4VL6hGc6V7Ab-j4Eg&usq=AFQjCNG6YPdg3OJCSazt43SOwUK8NfHwEQ> [dostęp: 15.10.2014].

¹⁴ Informacje pochodzą ze prezentacji szkoły zamieszczonej na stronie: http://www.kuratorium1.home.pl/kuratorium2/konferencje/wielojezyczne/Szkoła_Polsko-Romska.pdf [dostęp: 17.10. 2014].

- Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, s. 185–194.
- Bartosz A. (1994), *Nie bój się Cygana*. Sejny: Pogranicze.
- Cukras-Strelągowska J. i Strelągowski J. (2009), *W kierunku edukacji międzykulturowej. Parafialna Szkoła Romska w Suwałkach*. „Kultura i edukacja” 1: 111–127.
- Ficowski J. (1989), *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*. Warszawa: Wydawnictwo Interpress.
- Fraser A. (2001), *Dzieje Cyganów*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gerlich M.G. i Gerlich M.A. (2011), *Problem edukacji w dyskursie potocznym Romów w Polsce. Wybrane aspekty problemu*. [w:] M. Kołaczek, J. Talewicz-Kwiatkowska (red.) *Funkcjonowanie poznawcze i językowe dzieci romskich uczęszczających do szkół podstawowych specjalnych i masowych – konteksty społeczne*. Oświęcim: Wydawca: Stowarzyszenie Romów w Polsce, s. 19–34.
- Gerlich M.A. (2008), *Romanipen czy McŚwiat*. [w:] T. Paleczny, J. Talewicz-Kwiatkowska (red.) *Tożsamość kulturowa Romów w procesie globalizacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 107–115.
- Godlewska-Goska M. (2011), *Kobiety romskie – znaczenie dla tożsamości współczesnych Romów*. [w:] M. Godlewska-Goska, J. Kopańska (red.) *Życie w dwóch światach. Tożsamość współczesnych Romów*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, s. 213–440.
- Godlewska-Goska M. (2013), *Kulturowe uwarunkowania stosunku Romów do edukacji szkolnej dziewcząt*. [w:] J. Faryś, P.J. Krzyżanowski, B.A. Orłowska (red.) *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*. Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, s. 205–228.
- Grzelak E. i Grzelak J. (2012), *Kompetencja komunikacyjna Romów. Strategie grzecznościowe w polsko-romskich relacjach interkulturowych*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” T. 19 (39), z. 1., s. 23–36.
- Jakimik E.A. i Parno-Gierliński K. (2009), *Kobieta w środowisku romskim*. Szczecinek: Wydawca: Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.
- Kopańska J. (2011), *Dylematy tożsamościowe Cyganów (Romów) w Polsce*. [w:] M. Godlewska-Goska, J. Kopańska (red.) *Życie w dwóch światach. Tożsamość współczesnych Romów*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, s. 31–212.
- Kowarska A. J. (2005), *Polska Roma. Tradycja i nowoczesność*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Kwadrans Ł. (2013), *Edukacja Romów w Polsce okresu transformacji – stan obecny i możliwe propozycje na przyszłość*. [w:] J. Faryś, P.J. Krzyżanowski, B.A. Orłowska (red.) *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*. Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, s. 237–260.
- Kwadrans Ł. (2008), *Edukacja Romów. Studium porównawcze na przykładzie Czech, Polski i Słowacji*. Wrocław – Wałbrzych: Fundacja Integracji Społecznej „Prom”, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa.
- Lubecka A. (2005), *Tożsamość kulturowa. Bergitka Roma*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Milewski J. (2009), *Dylematy romskiej edukacji*. [w:] A. Caban, G. Kondrasiuk (red.) *Romowie przewodnik historia i kultura*. Radom: Radomskie Stowarzyszenie Romów Romano Waśt – Pomocna Dłoń, s. 63–71.
- Nowicka E. (2003), *Romowie w Polsce. Tradycja i nowoczesność w oczach liderów*. [w:] E. Nowicka (red.) *Romowie o sobie i dla siebie. Nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo-Wschodniej*. Warszawa: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, s. 29–59.

- Paleczny T. (2007), *Interpersonalne stosunki międzykulturowe*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Paleczny T. (2011), *Spoleczno-kulturowe podłoże wykluczania: przypadek dzieci romskich w szkołach specjalnych w Polsce – kilka ogólnych refleksji*. [w:] M. Kołaczek, J. Talewicz-Kwiatkowska (red.) *Funkcjonowanie poznawcze i językowe dzieci romskich uczęszczających do szkół podstawowych specjalnych i masowych – konteksty społeczne*. Oświęcim: Wydawca: Stowarzyszenie Romów w Polsce, s. 10–18.
- Spionek H. (1970), *Psychologiczna analiza trudności i niepowodzeń szkolnych*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Sykuna S. (2008), *Kiedy prawo zderza się z tradycją i obyczajami*. [w:] T. Paleczny, J. Talewicz-Kwiatkowska (red.) *Tożsamość kulturalna Romów w procesie globalizacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 85–92.